

POLSKI UNIWERSYTET NA OBCZYŹNIE
W LONDYNIE

ZESZYTY NAUKOWE

SERIA TRZECIA, NR 8, 2020

JOANNA TALEWICZ-KWIATKOWSKA

UNIWERSYTET JAGIELLOŃSKI, KRAKÓW

ANTYCYGANIZM I PROGRAMY POMOCOWE ADRESOWANE DO ROMÓW W POLSCE

Współczesny antycyganizm jest kumulacją wielu różnorodnych czynników, takich jak między innymi strach przed nieznanym, związany z powszechną percepcją Romów jako ludzi niebezpiecznych z natury, oraz konsekwencja stereotypu Roma – lenia, nieroba i pasożyta żerującego na pomocy państwa. Tym samym utrwalany przez media wizerunek mniejszości romskiej w społeczeństwie polskim zredukowano do wizji Romów jako grupy problematycznej.

Co więcej, wszyscy jej członkowie są postrzegani jako społeczność jednorodna, której przedstawiciele nie tylko posiadają takie same cechy i skłonności, ale również postrzegają rzeczywistość poprzez pryzmat wartości jednakowych i istotnych dla całej społeczności. Poza tym wszyscy są ubodzy, niesamodzielni i niezaradni. Nie potrafią zadbać o siebie, na dodatek niechętnie się kształcą, a zatem należy im pomagać. Tym samym Romów odbiera się jako grupę stanowiącą nie tylko obciążenie dla budżetu państwa, ale także jako ludzi całkowicie uzależnionych od pomocy instytucji zewnętrznych. Obszary, w których stają się konieczne wsparcie, a także wszelkie zasady związane z wdrażaniem programów pomocowych, ustalane są przez tych, którzy środki przekazują. Tak więc to politycy, urzędnicy oraz różnorodni eksperci stają się autorami wizji lepszej przyszłości mniejszości romskiej.

Celem niniejszego artykułu jest analiza treści oraz okoliczności związanych z powstaniem i wdrażaniem Polsce wspomnianych programów pomocowych w kontekście funkcjonujących stereotypów oraz uprzedzeń wobec Romów, stanowiących podstawę antycygańskich postaw. Przedmiotem analizy będą zarówno programy, które były i są finansowane z budżetu państwa, jak również te, które wiążą się z członkostwem naszego kraju w Unii Europejskiej. Należy dodać, że w artykule zostały wykorzystane wyniki badań prowadzonych w latach 2010–2012, których rezultaty ujęto w publikacji pt. *Wpływ aktywności finansowej na położenie społeczne Romów w Polsce*¹.

Antycyganizm jest głęboko zakorzeniony w społeczeństwach europejskich i wiąże się z trudnymi od wieków relacjami między Romami a nie-Romami. W tym sensie uzasadnione wydaje się stwierdzenie, że antycyganizm to część naszego wspólnego dziedzictwa. Romowie od wieków byli postrzegani przez pryzmat negatywnych stereotypów sankcjonujących przekonanie, że migrujący i niemalże wszędzie obecni Romowie są obciążeniem i problemem społeczeństw europejskich². Jednak należy podkreślić, że przedstawiciele tej społeczności nie mieli wpływu na zmiany związane z ich percepcją, bowiem te należy wiązać z przeobrażaniem się światopoglądów i związanych z nimi wartości, w które nie wpisywali się Romowie. Początek tych procesów i tym samym początek antycyganizmu trzeba wiązać z procesami modernizacji społeczeństw zachodnich. Wykluczanie Romów z życia społecznego było bowiem zgodne z przekonaniem, że nowoczesne wartości oraz nowoczesna koncepcja człowieka stoi w opozycji z romską kulturą oraz stylem życia Romów³.

Antycyganizm wiąże się ze stereotypowym i jednostronnym postrzeganiem Romów, które prowadzi do uprzedzeń wobec nich zarówno w prywatnej, jak i publicznej sferze życia społecznego. Ponadto neutralizacja i akceptacja przekonania o „patologicznych” cechach i zachowaniach członków społeczności może prowadzić do dehumanizacji Romów⁴. Konsekwencje antycyganizmu by-

¹ J. Talewicz-Kwiatkowska, *Wpływ aktywności finansowej na położenie społeczne Romów w Polsce*, Kraków, 2013.

² Alliance against Antigypsyism: Antigypsyism – a reference paper Antigypsyism, June 2017, s. 7, strona internetowa: Antigypsyism.eu, dostęp 12 V 2019.

³ S. Kaprański, *Naród z popiołów. Pamięć zagłady a tożsamość Romów*, Warszawa, 2012, s. 140–147.

⁴ I. C. Marinaro, N. Sigona, *Introduction Anti-Gypsyism and the politics of exclusion: Roma and Sinti in contemporary Italy*, „Journal of Modern Italian Studies”, 2011, 16 (5),

ły i nadal są tragiczne w skutkach, a kulminacja negatywnych przekonań oraz postaw wobec Romów miała miejsce w okresie II wojny światowej, kiedy wdrażano plan całkowitej, fizycznej eksterminacji Romów europejskich.

Jak już wspomniano, lata wojenne nie były okresem, w którym obserwowane się początki postaw niechętnych wobec Romów. Próba ludobójstwa Romów była bowiem możliwa z uwagi na długo funkcjonujące i utrwalane w społeczeństwach europejskich negatywne stereotypy dotyczące Romów, które często swój wyraz dawały w prześladowaniach, dyskryminacji i przemocy wobec nich. W tym sensie trudno nie zgodzić się z Gabrielle Tyrnauer, która podkreśla, że doświadczenia Romów związane z III Rzeszą były kontynuacją trwających od wieków prześladowań Romów. Zmieniła się jednak ich forma: już nie asymilacja czy marginalizacja, ale fizyczna eksterminacja tej społeczności była celem działań narodowych socjalistów⁵. Niestety, w czasach współczesnych kontrowersyjne działania wielu państw europejskich wobec Romów cieszą się cichym przyzwoleniem, mimo że podważają, a nawet stoją w opozycji do nadrzędnych wartości europejskich oraz dyskursu związanego z prawami człowieka. Deportacje imigrantów z Rumunii i Bułgarii do krajów, z których przybyli, tworzenie obozów dla romskich imigrantów we Włoszech, przesiedlenia Romów⁶ niestety sankcjonują opinię, że działania wobec Romów stanowią *ostatni akceptowalny rasizm w Europie*⁷.

Antycyganizm był i nadal jest wpisany w relacje Romów i nie-Romów. Odnosi się również do działań, które paradoksalnie Romom są dedykowane, choć mogłoby się wydawać, że nie ma powiązania pomiędzy stygmatyzacją a chęcią niesienia pomocy. To wręcz dwa przeciwstawne bieguny. Rzadko bo-

s. 583–589; H. Heuss, *Comment on Wolfgang Wippermann, „The Longue Duree Antiziganism as Mentality and Ideology”*, w: *Antiziganism. What’s a word?*, ed. J. Selling a. o., Cambridge, 2015, s. 7–13; M. End, *Antiziganismus in der deutschen Öffentlichkeit. Strategien und Mechanismen medialer Kommunikation*, Heidelberg, 2014, s. 30–42.

⁵ G. Tyrnauer, *Gypsies and the Holocaust*, w: *Papers from the Sixth and Seventh Annual Meetings, Gypsy Lore Society*, red. J. J. Grumet, New York, 1986, s. 160–163.

⁶ J. Talewicz-Kwiatkowska, *Roma immigrants in Western Europe – example of Italy and France*, „Politeja. The Journal of the Faculty on International and Political Studies of the Jagiellonian University”, 2015, 31/12, s. 111–123.

⁷ P. Hutchison, R. Chihade, A. A. Puiu, *Predictors of „the last acceptable racism”: Group threats and public attitudes toward Gypsies and Travellers*, „Journal of Applied Social Psychology”, 2018, vol. 48, issue 5, s. 237–247.

wiem mamy ochotę wspierać tych, których nie darzymy sympatią. Skoro zatem Romom się pomaga, w założeniu oznacza to, że są lubiani, że ktoś się o nich troszczy oraz że komuś zależy, by Romom żyło się lepiej.

Problemem jednak staje się to, co kryje się pod enigmatycznym określeniem „lepiej”, oraz to, w jaki sposób są określane granice, których osiągnięcie będzie świadczyło o sukcesie prowadzonych działań. Idąc dalej tym tropem, należy określić, jaki jest punkt wyjściowy, czyli z jaką sytuacją mamy do czynienia obecnie, i jakie mają być cele wspomnianych aktywności. Warto też przyjrzeć się temu, dlaczego zdecydowano, by Romom pomagać. I nie chodzi tu o doszukiwanie się teorii spiskowych, ale o rzetelny obraz sytuacji zastanej, którą opisuje się jako zamknięte koło problemów społecznych romskiej mniejszości, określanej jako marginalizowanej i zagrożonej wykluczeniem społecznym w wielu obszarach życia społecznego⁸.

Jak to możliwe, że w odniesieniu do problemów kilkudziesięcioletniej społeczności⁹ mówi się o ogromnej ich skali? O wyzwaniu, któremu trudno sprostać? Tym bardziej, że z budżetu państwa na ten cel są przeznaczane wcale niemałe środki finansowe, zasilone przez pieniądze unijne. Tyle działań, wysiłków i prawie żadnych efektów, które byłyby adekwatne do wydanych kwot. Słyszając takie głosy, można odnieść wrażenie, że mamy do czynienia z ogromem trudnych do rozwiązania problemów zapewne bardzo licznej grupy. Trudno więc uwierzyć, że mowa o społeczności, która w 38-milionowym kraju stanowi mniej niż 0,2 procent ludności Polski (najniższy odsetek ludności romskiej we wszystkich krajach Europy Środkowo-Wschodniej). Ponadto można odnieść wrażenie, że Romom pomaga się od zawsze. Dlaczego więc ich sytuacja nie poprawia się? Odpowiedzi zwykle oscylują wokół dominującego przekonania: oni wcale nie chcą się integrować. Pominę w tym miejscu kwestie związane z brakiem obiektywizmu oraz merytorycznych podstaw do wygłaszania tego typu opinii. Zajmę się tu natomiast terminem często przywoływanym w kontekście relacji między Romami a społeczeństwem większościowym, którym jest owa integracja.

Integrację stawia się w opozycji do asymilacji¹⁰, która od zakończenia II wojny światowej do czasu transformacji ustrojowej w 1989 roku była projektem re-

⁸ Np. Program integracji społeczności romskiej w Polsce na lata 2014–2020, Warszawa, 2014, s. 4.

⁹ Pilotażowy program rządowy na rzecz społeczności romskiej w województwie małopolskim na lata 2001–2003.

¹⁰ H. Kubiak, *Teoria, ideologia, polityka asymilacji. Szkic problemu*, w: *Założenia teorii asymilacji*, red. H. Kubiak, A. K. Paluch, Wrocław i in., 1980, s. 15–16.

alizowanym przez władze PRL wobec mniejszości. Beneficjentami, dla których działania asymilacyjne okazały się szczególnie dotkliwe, byli właśnie Romowie, szczególnie widoczni ze względu na cechy fizyczne, a także wędrowny tryb życia większości członków tej grupy. Dodatkowo kulturę Romów, a także ich styl życia uznano za prymitywne i archaiczne, a zatem takie, które należy zmienić. Konsekwentnie do tego dążono, wprowadzając przepisy, które sprzyjały określonej wizji państwa homogenicznego pod względem etnicznym. Wspomniane działania odcisnęły piętno nie tylko na sytuacji ekonomicznej Romów, ale także na relacjach w nieromskim otoczeniu. Nieprzyzwyczajonym do egzystowania obok siebie społecznościom nikt nie pomógł uporać się z zaistniałą sytuacją, co stawało się powodem wielu sytuacji konfliktowych.

Program konwersji Romów na „zwykłych”, pasujących do reszty społeczeństwa nie przyniósł oczekiwanych rezultatów. Mimo wdrażanego wówczas projektu produktywizacji oraz alfabetyzacji Romów, który miał sprzyjać porzuceniu nadrzędnych dla nich wartości kulturowych, wciąż pozostali społecznością odmienną kulturowo. Działania władz wobec mniejszości romskiej były zgodne z ideałami państwa socjalistycznego, dlatego miały sprzyjać ich ekonomicznej przydatności. Faktycznie część Romów należących do grupy osiadłej zyskała w tamtym okresie, podejmując pracę w przedsiębiorstwach państwowych.

W zupełnie odmiennej sytuacji znaleźli się natomiast Romowie z grup wędrownych, których wówczas przymusowo osiedlono, stracili bowiem ekonomiczne podstawy do życia. Tym samym trudno w ich przypadku mówić o ekonomicznych korzyściach z punktu widzenia ówczesnej gospodarki. Okazuje się, że program, który miał sprzyjać przydatności ekonomicznej, uczynił z nich ludzi, którzy nie tylko musieli odnaleźć się w zupełnie nowych realiach i otoczeniu kulturowym, ale również sprostać trudnościom natury ekonomicznej. Wszelkie niepowodzenia prowadzonych działań wiązano z kulturowym zacofaniem Romów, co z kolei sankcjonowało programy, których celem było kulturowe wykorzenienie Romów¹¹.

We współczesnych realiach relacje między Romami a nie-Romami ujmuje się w zgoła odmiennych do asymilacji kategoriach. Podejście integracyjne, bo o nim mowa, nie implikuje bowiem konieczności wyzbycia się własnej kultury. Zakłada przyjęcie grupy do społeczeństwa większościowego bez pozbawienia jej tożsamości kulturowej. Co więcej, integracja zakłada zachowanie pewnej

¹¹ Zob. np. L. Mróz, *Od Cyganów do Romów. Z Indii do Unii Europejskiej*, Warszawa, 2007, s. 190–207.

odmienności zgodnie z założeniem, że świat postrzegany przez pryzmat jednego światopoglądu kulturowego jest światem niepełnym¹². Tak więc dostosowanie w wymiarze normatywno-ideologicznym nie okazuje się stanem pożądanym. Grupy odmienne (np. mniejszości, imigranci) są postrzegane jako te, których odmienności bądź dysproporcje w poziomie życia między mniejszością a większością mogą stanowić źródło napięć i konfliktów.

Dlatego też organy państwowe obliguje się do inicjowania działań wpływających na kształt wzajemnych relacji między grupą mniejszościową a większością. Podkreśla się tu konieczność roli państwa w kształtowaniu polityki integracyjnej, która powinna zapobiegać konfliktom, minimalizować napięcia, chronić przed wykluczeniem i marginalizacją, a także wpływać na niwelowanie różnic w różnych aspektach życia społecznego¹³. Warto w tym miejscu podkreślić, że celem integracji nie jest natomiast niwelowanie różnic kulturowych¹⁴. Jej cel to osiągnięcie ładu społecznego przy jednoczesnym poszanowaniu kulturowej różnorodności. W tym sensie znajomość istotnych aspektów kulturowych grup mniejszościowych, której podstawą jest edukacja, determinuje integrację kulturową w duchu multikulturalizmu.

Szczegółowe aspekty związane ze specyfiką wspomnianych działań określają instytucje państwowe, uwzględniając tym samym kontekst, do którego te działania powinny się odnosić. Tak też dzieje się w przypadku Romów i polityki wobec nich. Okazuje się bowiem, że integracja Romów stanowi nadrzędny cel niemalże wszystkich programów im dedykowanych¹⁵.

Zainteresowanie Romami w kontekście ich integracji społeczno-kulturowej to tendencja stosunkowo nowa. Okres II wojny światowej oraz sytuacja mniejszości w Polsce po 1945 nie jest tu bez znaczenia, podobnie jak nomadyzm większości grup romskich zamieszkujących nasz kraj. Dystans przestrzenny Romów mieszkających w taborach i oddalonych od nieromskiej większości, a także ich niezależność ekonomiczna, która w przeszłości była związana z au-

¹² Por. R. Schweder, *Thinking through Cultures: Expeditions in Cultural Psychology*, Cambridge, 1991.

¹³ A. Grzymała-Kazłowska, „Integracja” – próba rekonstrukcji pojęcia, w: *Problemy integracji imigrantów: koncepcje, badania, polityki*, red. A. Grzymała-Kazłowska, S. Łodziński, Warszawa, 2008, s. 29–32.

¹⁴ M. Biernath, *Różnorodność integracji*, w: *Problemy integracji imigrantów...*, s. 180–206.

¹⁵ Programy finansowane z budżetu państwa polskiego oraz Unii Europejskiej; M. Witkowski, *Polityka i antropologia. Praktyki integrowania Bergitka Roma w karpackich wioskach w Polsce*, Kraków, 2016, s. 30–63.

tonomią grup nomadycznych, sprzyjały pomijaniu tematu relacji Romów i nie-Romów w przestrzeni publicznej.

Integracja Romów do społeczeństwa większościowego to temat, który w dyskursie publicznym pojawił się pod koniec lat 90. Na skutek masowej migracji Romów do krajów Europy Zachodniej, m.in. do Wielkiej Brytanii, Irlandii oraz krajów skandynawskich, gdzie starali się uzyskać status uchodźcy rząd, opinia publiczna, a także organizacje międzynarodowe zwróciły uwagę na położenie społeczne Romów w kraju, z którego wyjeżdżali.

Jednym z przejawów tego zainteresowania były krytyczne raporty, przedstawiające złą sytuację tej społeczności. Jeden z nich, przygotowany przez Jenny Beesley pt. „Wyjazd do Polski: projekt romski”, na zlecenie brytyjskiej fundacji Westminster for Democracy¹⁶, krytycznie opisywał sytuację Romów z Małopolski. W 1999 roku raport ten został przedstawiony posłom Parlamentu Europejskiego oraz przedstawicielom rządu brytyjskiego. Z raportu jednoznacznie wynika, że sytuacja Romów zamieszkujących podgórskie tereny województwa małopolskiego jest bardzo niekorzystna. Autorka raportu odnosi się m.in. do katastrofalnej sytuacji socjalnej, a także problemów zdrowotnych Romów Karpackich. Stwierdza w nim, że warunki mieszkaniowe Romów z obszaru Nowego Sącza i okolic są gorsze niż w Południowej Afryce 20 lat temu.

Na uwagę zasługuje także Raport o Polsce, przygotowany przez Europejską Komisję Przeciwko Rasizmowi i Ksenofobii (ECRI), opisujący sytuację z 1999 roku. Na skutek nasilonych migracji Romów z krajów Europy Środkowo-Wschodniej rządy niektórych państw, np. Wielkiej Brytanii, podejmowały próby administracyjnego ograniczenia migracji Romów poprzez zaostrzenie przepisów w tym zakresie. W raporcie tym stwierdza się m.in., że społeczność romska w Polsce jest zagrożona wykluczeniem społecznym oraz spotyka się z przejawami nietolerancji i dyskryminacji także ze strony urzędników oraz władz lokalnych. Autorzy zwracają uwagę na trudne stosunki pomiędzy Romami i nie-Romami, których efektem są konflikty, mające nieraz podłoże etniczne, co rzadko przyznaje się oficjalnie. W związku z przedstawionymi problemami ECRI wezwała polskie władze do podjęcia działań w celu poprawy sytuacji Romów w Polsce¹⁷.

¹⁶ J. Beesley, Wyjazd do Polski: projekt romski, Rada Hrabstwa Hertfordshire, 1999, raport niepublikowany, strona internetowa: Ec.europa.eu/enlargement/archives/pdf/key_documents/2001/strategy_en.pdf, dostęp 12 VI 2015.

¹⁷ ECRI Second Report on Poland, 2000, strona internetowa: Hudoc.ecri.coe.int/XML-ecri/ENGLISH/Cycle_02/02_CbC_eng/02-cbc-poland-eng.pdf, dostęp 29 III 2018.

Na skutek krytycznych opinii ze strony organizacji międzynarodowych i rządów innych państw władze polskie musiały podjąć zdecydowane działania, służące poprawie sytuacji społeczności romskiej. Tym bardziej, że Polska była krajem aspirującym do członkostwa w Unii Europejskiej, która określała standardy mające obowiązywać jej przyszłych członków. Jednym z nich było uregulowanie spraw mniejszości narodowych i etnicznych. W tym kontekście warunkiem efektywnych negocjacji akcesyjnych stawała się konieczność uregulowania problemów Romów, na co Wspólnota zwracała szczególną uwagę, bowiem o akcesję w tym samym czasie, co Polska, starały się Czechy i Słowacja, gdzie Romowie stanowili dużą pod względem liczebności społeczność.

W 2001 roku Komisja Europejska w „Enlargement Strategy Paper” („Strategia rozszerzeniowa”) stwierdziła, że *we wszystkich państwach o licznej społeczności romskiej wdrożono krajowe plany przeciwdziałania utrzymującej się dyskryminacji, a także poprawy nadal bardzo trudnych warunków życia Romów*¹⁸. Dotyczyło to właśnie m.in. Czech i Słowacji, gdzie pod koniec lat 90. rządy rozpoczęły prace, których celem było utworzenie programów na rzecz społeczności romskiej (w Czechach program rządowy na rzecz społeczności romskiej powstał w 1997 roku, natomiast na Słowacji w 2000). A zatem można wnioskować, że temat integracji Romów nie do końca wynikał z moralnej potrzeby integracji wykluczonych i zmarginalizowanych czy potrzeby ładu społecznego uwzględniającego grupy odmienne kulturowo, ale był mocno związany z kontekstem międzynarodowym w związku z członkostwem Polski w Unii Europejskiej.

Działania wobec Romów, które obecnie są podejmowane w Polsce, również nawiązują do europejskich wymogów. Najistotniejszym dokumentem dotyczącym integracji Romów jest europejska strategia inkluzji Romów „EU Framework for National Roma Integration Strategies up to 2020”¹⁹, do której powinny nawiązywać wszelkie działania sprzyjające inkluzji Romów w państwach członkowskich. Integracja jest tu rozumiana jako *uznanie i akceptacja grupy mniejszościowej przez grupę większościową i na odwrót. Aby osiągnąć taki stan rzeczy potrzebne są działania w obu społecznościach*.

Przywołana definicja oprócz podkreślenia potrzeby inicjowania działań wspierających procesy integracyjne zwraca uwagę na podrzędną pozycję Romów w społeczeństwach większościowych. Owa podrzędność bywa łączona

¹⁸ Raport dostępny na stronie internetowej: Ec.europa.eu/enlargement/archives/pdf/key_documents/2001/strategy_en.pdf, dostęp 7 II 2019.

¹⁹ EU Framework for National Roma Integration Strategies up to 2020, 2011.

z wzajemnym brakiem akceptacji obu społeczności, przy czym to Romowie jako grupa mniejszościowa znajdują się w mniej korzystnej sytuacji. Można ją rozpatrywać w oparciu o Simmelowskie²⁰ kategorie obcości i marginalności, zgodnie z którymi marginalizowani mogą być także ci, którzy pomimo tego, iż od długiego czasu są członkami społeczeństw, żyją na jego obrzeżach²¹. Podobne stanowisko w tej kwestii prezentował Everett V. Stonequist, który człowieka marginalizowanego definiował jako osobę pozbawioną zakorzenienia kulturowego i z tego powodu żyjącego obok społeczeństwa dominującego²².

Niemniej jednak to nie aspekt kulturowy jest tu najistotniejszy. Okazuje się bowiem, na co wskazuje lektura kolejnych części strategii, że to aspekt ekonomicznej integracji Romów staje się kwestią nadrzędną, przy czym jej sukces warunkuje obustronne zaangażowanie, *wymagające zmiany nastawienia zarówno większości społeczeństwa, jak i członków społeczności romskiej*. Dokument nie precyzuje natomiast, na czym wspomniana zmiana rzeczywiście miałaby polegać²³.

Jak już wspomniano, europejska strategia integracji Romów determinuje działania, których celem jest integracja Romów w państwach członkowskich, także w Polsce. W treści programów adresowanych do Romów podkreśla się spójność dokumentu z europejskimi wytycznymi. Warto jednak podkreślić, że ekonomiczny aspekt funkcjonowania Romów był sprawą nadrzędną w kontekście programów dla Romów jeszcze przed opracowaniem europejskiej strategii, na co wskazuje choćby „Pilotażowy program rządowy na rzecz społeczności romskiej w województwie małopolskim na lata 2001–2003”²⁴. Nie inaczej było w kolejnych programach: „Program na rzecz społeczności romskiej na lata 2004–2013”²⁵ oraz „Program integracji społeczności romskiej w Polsce na lata 2004–2020”²⁶, który w swojej treści odnosi się do „Europejskiej strategii integracji Romów”.

²⁰ G. Simmel, *Socjologia*, przeł. M. Łukasiewicz, wstęp S. Nowak, Warszawa, 1975, s. 512.

²¹ Tamże.

²² E. V. Stonequist, *Marginal Man. A study in Personality and Culture Conflict*, New York, 1937, s. 179.

²³ EU Framework for National...

²⁴ Pilotażowy program...

²⁵ Program na rzecz społeczności romskiej, strona internetowa: Mniejszosci.narodowe.mswia.gov.pl/mne/romowie/program-na-rzecz-spole, dostęp 1 VI 2019.

²⁶ Program integracji..., strona internetowa: Mniejszosci.narodowe.mswia.gov.pl/mne/romowie/program-integracji-spol/8303,Program-integracji-spoecznosci-romskiej-w-Polsce-na-lata-2014-2020.html, dostęp 1 VI 2019.

Aspekt ekonomiczny, który w kontekście integracji Romów był i jest kluczowy, odnosi się do szerszego kontekstu związanego z funkcjonowaniem Unii Europejskiej. Tym samym integracja słabszych, zmarginalizowanych lub wykluczonych obywateli ma przynosić korzyści zarówno stronie mniejszościowej, jak również większościowej. A to wszystko w duchu europejskich wartości związanych z tolerancją i równością. Akcje afirmatywne adresowane do grup znajdujących się w niekorzystnej sytuacji mają wspierać równościowe ideały, zgodnie z którymi równość jest możliwa, jeśli wszyscy mają te same szanse. Aby jednak je mieć, trzeba zadbać o to, by wszystkie grupy miały równy start.

W związku z dużymi dysproporcjami pomiędzy poziomem życia Romów i nie-Romów należało zainicjować działania w celu ich zmniejszenia. Pierwszą tego typu inicjatywą w Polsce był „Pilotażowy program na rzecz społeczności romskiej w województwie małopolskim”. Zaplanowano, że program, którego celem było doprowadzenie do pełnego uczestnictwa Romów zamieszkujących obszar Małopolski w życiu społecznym oraz zmniejszenie różnic dzielących tę grupę od reszty społeczeństwa, będzie realizowany w latach 2001–2003. Rząd zdawał sobie sprawę, że założony okres funkcjonowania programu nie wystarczy, aby osiągnąć cele zapisane w programie. Dlatego stwierdzono, że doświadczenia zdobyte podczas realizacji pilotażu powinny zostać wykorzystane w ramach dłuższego, kilkunastoletniego programu na rzecz społeczności romskiej.

Zakładano, iż program zostanie sfinansowany z budżetu państwa oraz ze środków z programów Unii Europejskiej. Nie podjęto jednak czynności zmierzających do zdobycia środków z unijnego budżetu, o czym pracowników European Roma Rights Center poinformowali przedstawiciele Unii Europejskiej podczas wizyty w Warszawie w 2002 roku²⁷. Częścią treści programu, oprócz uzasadnienia potrzeby realizacji oraz jego celów i założeń, był opis sytuacji mniejszości romskiej na obszarze Małopolski. Ponadto wyróżniono siedem poszczególnych dziedzin, które miały zostać objęte wsparciem. Były to: edukacja, bezrobocie, zdrowie, sytuacja bytowa, bezpieczeństwo, kultura i wiedza o społeczności romskiej.

Autorzy „Pilotażowego programu rządowego na rzecz społeczności romskiej w województwie małopolskim na lata 2001–2002” podkreślali, że realna poprawa położenia społecznego Romów w Polsce możliwa będzie wówczas, gdy działania pomocowe dla Romów będą prowadzone, przez co najmniej kil-

²⁷ *The Limits of solidarity: Roma in Poland After 1989. Country Report Series, No. 11*, Budapest, 2002, s. 167.

kanaście lat. Zarówno te postulaty, jak i argumenty związane z pozytywnymi efektami funkcjonowania „Pilotażowego programu...” okazały się skuteczne, ponieważ tuż po jego zakończeniu wraz uchwałą Rady Ministrów z dnia 19 sierpnia 2003 roku²⁸ przyjęto „Program na rzecz społeczności romskiej w Polsce”²⁹. Zgodnie z założeniami, swoim zasięgiem powinien obejmować wszystkie grupy Romów, których liczebność szacuje się na około 20 000 osób³⁰. Realizację Programu zaplanowano na lata 2004–2013, jednak pozostawiono możliwość jego kontynuacji.

Jego celem ma być

doprowadzenie do pełnego uczestnictwa Romów w życiu społeczeństwa obywatelskiego i zniwelowanie różnic dzielących tę grupę od reszty społeczeństwa, [...] przy czym za szczególnie istotne uznano do wyrównania różnic w obszarze edukacji, zatrudnienia, zdrowia, higieny, warunków lokalowych, umiejętności funkcjonowania Romów w społeczeństwie obywatelskim.

Treść „Programu...” w sporej części pokrywa się z „Pilotażowym programem...”; jednak należy dodać, że w części opisującej sytuację Romów w Polsce uwzględniono podziały wewnątrz tej społeczności. To bardzo istotne, bowiem problemy Romów Karpackich w wielu aspektach różnią się od tych, z którymi borykają się Romowie należący do trzech pozostałych grup. Aby nie pogorszyć i tak nie najlepszych już relacji pomiędzy Romami a społeczeństwem większościowym uznano, że pomocą w ramach „Programu...” powinni zostać objęci

²⁸ Informacja dotycząca działań na rzecz romskiej mniejszości etnicznej w Polsce, koordynowanych przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji, strona internetowa: Mswia.gov.pl/portal/pl/635/8447/Informacja_dotyczaca_dzialan_na_rzecz_romskiej_mniejszosci_etnicznej_w_Polsce_ko.html, dostęp 10 XII 2019.

²⁹ Tamże.

³⁰ W „Programie na rzecz społeczności romskiej w Polsce” podano liczbę ok. 20 000 Romów mieszkających w Polsce, która jest różna się od tej podanej w „Pilotażowym programie...”; w którym mowa o około 30–35 000 Romów mieszkających w Polsce. Różności co do ich liczebności nie są wyjaśnione.

Zgodnie z „Programem...”, liczba Romów w poszczególnych województwach jest następująca: dolnośląskie 2500; kujawsko-pomorskie 1400; lubelskie 800; lubuskie 700; łódzkie 1200; małopolskie 3500; mazowieckie 1600; opolskie 800; podkarpackie 1500; podlaskie 700; pomorskie 500; śląskie 2300; świętokrzyskie 650; warmińsko-mazurskie 1000; wielkopolskie 600; zachodniopomorskie 1000; treść „Programu...” – strona internetowa: Mswia.gov.pl/portal/pl/185/2982/Treść_Programu.html (aneks nr 1: Liczebność i rozmieszczenie), dostęp 13 I 2019.

także nieromscy członkowie społeczności lokalnych, znajdujący się w trudnej sytuacji materialnej.

Jak już wspomniano, „Program...” opierał się na treści „Pilotażowego programu...”. Dotyczy to również dziedzin, w ramach których można się ubiegać o środki finansowe. Niemniej jednak, oprócz obszarów ujętych w pilotażu, takich jak: edukacja, walka z bezrobociem, sytuacja bytowa, przeciwdziałanie przestępstwom popełnianym na tle etnicznym, podtrzymywanie i propagowanie kultury romskiej, wiedzy o Romach w społeczeństwie polskim, dodano nowy dział, mianowicie Romowie a społeczeństwo obywatelskie. To odpowiedź na problemy Romów związane z ich znikomą wiedzą na temat praw i obowiązków obywatelskich oraz o prawach przysługujących im jako mniejszości etnicznej.

„Program...” mimo wielu pozytywnych efektów wypracowanych w czasie jego funkcjonowania był wielokrotnie krytykowany. Także przez przedstawicieli organizacji romskich. Głosy krytyczne dotyczyły różnych kwestii, odnoszących się m.in. do sposobu podziału środków finansowych przeznaczanych na różne cele, ale także braku ewaluacji prowadzonych przez lata działań³¹. Badania ewaluacyjne zaplanowano dopiero pod koniec funkcjonowania „Programu...”.

Wyniki badań ujęto w raporcie ewaluacyjnym opublikowanym w grudniu 2011 roku³². Dzięki jego lekturze można dowiedzieć się, jakie są opinie Romów, przedstawicieli władz centralnych, lokalnych i przedstawicieli organizacji pozarządowych na temat wspomnianego programu. Natomiast – co najistotniejsze w kontekście jakościowej oceny podejmowanych inicjatyw – w raporcie podkreślono, że

mówienie o efektach programu jest bardzo trudne, gdyż mimo iż w realizowane projekty wpisany był obowiązek sprawozdawczości, nie dokonywano oceny efektywności działań w dłuższej perspektywie. Nie było tego mechanizmu zarówno na poziomie regionalnym, jak i centralnym. Trudno więc orzekać w sposób kategoryczny o tym, które działania przynoszą wymierne efekty³³.

Zatem należy stwierdzić, że opinie i wypowiedzi na temat efektów programu opierają się na potocznych przekonaniach i subiektywnej ocenie osób zabierających głos w tej sprawie. Faktem jest, co zresztą podkreślono we wspomnianym

³¹ J. Talewicz-Kwiatkowska, *Wpływ aktywności finansowej...*, s. 145–146.

³² Raport końcowy z badania ewaluacyjnego „Programu na rzecz społeczności romskiej w Polsce” realizowanego w ramach projektu Q jakości – poprawa jakości funkcjonowania Programu, Warszawa, 2011, s. 93–103.

³³ Tamże.

dokumencie, że jedyną formą jego monitoringu okazała się sprawozdawczość, będąca ilościowym podsumowaniem zrealizowanych zadań.

Krytyczne opinie nie przeszkodziły jednak w działaniach, których celem stało się wzmocnienie aktywności prowadzonych w ramach programu na rzecz społeczności romskiej. Nie byłoby w tym nic zaskakującego, gdyby efekty programu regularnie i jakościowo mierzono. Pewność dotycząca odpowiedniego kierunku działań byłaby w tym przypadku uzasadniona. Tym bardziej, że chodzi o wcale niemałe środki finansowe. Warto w tym miejscu podkreślić, że brak jakościowej ewaluacji nie stanowi jedyne problemu. Okazuje się bowiem, że program został opracowany na podstawie badań dotyczących Romów pochodzących z lat 90.³⁴ oraz na podstawie subiektywnej wiedzy jego autorów. Także w okresie, w którym wdrażano „Program...”, nie zaplanowano prac badawczych, które dostarczyłyby informacji na temat aktualnej sytuacji Romów.

Niestety, temat braku badań diagnozujących sytuację Romów jest głębszy. Mimo głosów przedstawicieli organizacji pozarządowych nie dostrzega się potrzeby ich inicjowania oraz finansowania. Co więcej, zdaje się istnieć przekonanie, że o sytuacji Romów w Polsce wiadomo niemalże wszystko. A zatem to potoczne i subiektywne informacje konstruują wiedzę niezbędną do opracowania wieloletnich i finansowanych z budżetu państwa programów, których celem ma być integracja Romów w Polsce.

Każdy z omawianych programów oprócz części związanych z opisem obszarów, które wymagają wsparcia finansowego, zawiera opis stanowiący diagnozę sytuacji społeczności romskiej w Polsce. Za jej przygotowanie odpowiadały osoby zatrudnione wówczas w Departamencie Wyznań Religijnych oraz Mniejszości Narodowych i Etnicznych. Te same osoby były odpowiedzialne za wdrożenie oraz ocenę programu nie tylko na gruncie polskim, ale również europejskim. Ten kilkusobowy zespół ludzi pracujących w Departamencie odpowiada tym samym za integrację Romów w Polsce, co wskazuje na to, iż nie jest to temat szczególnie istotny dla polskich polityków. Departament przenoszono kilkakrotnie i funkcjonował w obrębie kilku ministerstw, m.in. Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji czy Ministerstwa Administracji i Cyfryzacji (MAiC). Obecnie ponownie znajduje się w strukturach MSWiA i wygląda na to, że do dziś nie wypracowano strategii, która wspierałaby integrację mniejszości, w tym Romów w Polsce. Świadczy o tym choćby fakt przedłużania pro-

³⁴ Por. R. Kwiatkowski, L. A. Gruszczyński, H. J. Paweła, J. Pasternak, *Opis położenia społecznego Romów w Polsce*, Katowice – Oświęcim, 1999.

gramów pomocowych bez głębszej refleksji, która byłaby efektem ewaluacji jakościowej.

Jest za to przekonanie o słuszności podejmowanych działań oraz wiedzy o Romach i zmianach zachodzących wewnątrz tej społeczności. A zatem podjęcie badań nie zostało wyróżnione jako działanie priorytetowe. Ta – nie da się ukryć – uproszczona percepcja Romów okazała się na tyle skuteczna, że podjęto decyzję nie tylko o kontynuacji podjętych działań, ale również o ich wzmocnieniu. Stało się to możliwe dzięki funduszom unijnym. Takie możliwości dał Program Operacyjny „Kapitał ludzki”, w którego ramach utworzono tzw. komponent romski³⁵. Za jego wdrażanie oraz koordynację, który w swojej treści pokrywał się z treścią „Programu na rzecz społeczności romskiej”, odpowiadały osoby pracujące w Departamencie Wyznań Religijnych oraz Mniejszości Narodowych i Etnicznych. Wobec powyższego śmiało można stwierdzić, że integracja Romów w Polsce leży w kompetencji kilkusobowego zespołu, koordynującego niemalże wszystkie działania do nich adresowane.

Pomysł wzmocnienia działań inicjowanych w ramach „Programu...” na rzecz społeczności romskiej wzbudził sporo kontrowersji. Pojawiły się wówczas głosy, że koncentracja programów dla Romów nie jest dobra, nie ma miejsca bowiem na pomysły czy inicjatywy wychodzące poza obszar działań określany przez Departament. Brak tym samym różnorodnego i szerszego spojrzenia na sprawy Romów. Takie podejście, które śmiało można określić „urzędniczą” wizją zintegrowania Romów, kontynuuje się do dziś.

Zakończył się program „Kapitał ludzki”, natomiast działania podjęte w ramach „Programu...” przedłużono do roku 2020, inicjując „Program integracji Romów na lata 2014–2020”. Jego założenia oraz cele były konsultowane także z przedstawicielami społeczności romskiej, niemniej jednak treść w zasadzie nie odbiegała od zawartości merytorycznej poprzedniego programu³⁶. W konsultowanym projekcie „Programu...” znalazły się natomiast nowe obszary, takie jak na przykład problemy dużej liczby upośledzonych umysłowo Romów, co – jak określono – jest wynikiem związków kazyrodzich. Informacji tej nie podparto żadnymi danymi, a zatem trudno stwierdzić, na jakiej podstawie sformułowano przytoczoną opinię. Zapis ten, po interwencji przedstawicieli jednej z organizacji romskich, został usunięty.

³⁵ Strona internetowa: Mniejszosci.narodowe.mswia.gov.pl/mne/romowie/komponent-romski-progr/6762,Informacje-o-PO-KL.html, dostęp 15 IV 2019.

³⁶ Autorka czynnie uczestniczyła w konsultacjach społecznych.

Kolejne fragmenty będące częścią „Programu...”, podobnie jak w przypadku jego poprzedników, nie opierają się na rzetelnych, w miarę aktualnych danych. Powiela się to, co już napisano, wzmacniając jednocześnie przekonanie, że Romowie to niechętna do integracji mniejszość, coraz bardziej kojarzona z problemami społecznymi. Niemalże zupełnie pominięte są kwestie związane kulturą czy historią Romów, mimo że w programie mówi się o szacunku do odmienności kulturowej: *Należy podkreślić, że odmienność kulturowa pozostaje wartością dla podtrzymania różnorodności kulturowej w Polsce.*

Wskazuje się jednocześnie:

Pojawia się katalog zagrożeń, będących konsekwencjami niektórych przejawów odmienności kulturowej (np. zjawisko wczesnego wypadania uczniów z systemu szkolnego, wczesne zamążpójścia itp.). [...] Program dostrzega także pozytywne różnice kulturowe, które są wyzwaniem, zwłaszcza dla instytucji publicznych, jak: edukacja dzieci dwukulturowych i dwujęzycznych, konieczność promowania wiedzy o historii i kulturze Romów i włączania tego dziedzictwa do głównego nurtu narracji społecznej³⁷.

Jak wskazuje powyższy fragment, odmienność kulturowa Romów jest akceptowana, ale nie do końca. Wymienione w programie zagrożenia podtrzymują założenie, że niektóre cechy kultury Romów mogą przeszkadzać, a nawet uniemożliwić integrację tej społeczności. Zgodnie z tym przekonaniem, porażki, także te związane z funkcjonowaniem od lat programów pomocowych, są efektem cech kulturowych Romów. Skoro więc stanowią tak poważny problem, należy wspomnianych cech się pozbyć. Tylko wówczas, podążając tym tropem, integracja będzie możliwa. Mimo iż w programie wielokrotnie pojawia się termin „integracja”, zdefiniowany jako

proces wspólnie wypracowanych i uzgodnionych niezbędnych zmian, zmierzających do nabycia umiejętności korzystania przez społeczność romską z dostępu do istniejących praw, usług i możliwości sprawnego funkcjonowania we współczesnym społeczeństwie³⁸,

nietrudno zauważyć, że zaprzecza fragmentom odnoszącym się do problematycznych elementów romskiej kultury. Ponadto nasuwa się pytanie, na ile wspomniane w „Programie...” zmiany rzeczywiście są uzgadniane wspólnie ze społecznością romską i o jakich zmianach jest mowa? Czy integracja Romów będzie możliwa wyłącznie wówczas, jeśli zmieni się ich kultura? I wreszcie, czy

³⁷ Program na rzecz społeczności romskiej...

³⁸ Tamże.

za wszystkie porażki związane z wdrażaniem programów dla Romów odpowiadają oni sami?

Podążając tym tropem, na myśl przychodzi skojarzenia związane z polityką asymilacji wobec mniejszości wdrażaną w PRL. Także wówczas, o czym już wspomniano, kulturę Romów postrzegano jako przeszkodę w funkcjonowaniu Romów w społeczeństwie większościowym. Prowadzono zatem działania, których celem jest jej zmiana, a wreszcie zupełny zanik. Niestety, z przykrością należy stwierdzić, że po upływie czasu także współcześnie – mimo standardów demokratycznych i dyskursu o prawach człowieka – kulturę Romów stawia się w opozycji do nowoczesnej cywilizacji. Mówi się, że nie sposób utrzymać tradycję i wkraczać w nowoczesność. Tym samym nie można być jednocześnie Romem i członkiem nowoczesnego społeczeństwa obywatelskiego. Romowie są zatem postrzegani jako pewnego rodzaju problem współczesnej rzeczywistości ekonomicznej i kulturowej. Tym bardziej, że określa się ich jako grupę zagrożoną wykluczeniem społecznym.

Biorąc więc pod uwagę wagę problemów, należy zrobić wszystko, by je niwelować. Mniej więcej i w dużym uproszczeniu, w ten sposób można określić to, jaka wizja romskiej społeczności jest utrwalana przez rzekomo integracyjne programy, mające służyć Romom. Trudno więc nie zgodzić się z rozważaniami Nicolae Gheorghe, który dostrzegał ogromną szansę w programach adresowanych do Romów, niemniej jednak był świadomy zagrożeń związanych z działaniami, które w pewnym sensie opierają się na asymilacyjnym modelu polityki wobec Romów³⁹.

Pomimo iż w „Programie...” mowa o wspólnych działaniach, niestety, trudno takowe przywołać. Utworzono co prawda Zespół do spraw romskich Komisji Wspólnej Mniejszości Narodowych i Etnicznych⁴⁰, będący ciałem doradczym w sprawach dotyczących Romów, w tym także programów pomocowych, jednak jego funkcjonowanie budzi wiele zastrzeżeń. Po pierwsze, posiedzenia Zespołu nie odbywają się regularnie, a w ostatnim czasie nie odbywają się w ogóle⁴¹. Po drugie, trudno stwierdzić jednoznacznie, jakie kryteria decydują

³⁹ N. Gheorghe, *Choices to be made and prices to be paid: potential roles and consequences in Roma activism and policy making*, w: *From Victimhood to Citizenship. The Path of Roma integration*, ed. W. Guy, Budapest, 2003, s. 40–86.

⁴⁰ Strona internetowa: Mniejszosci.narodowe.mswia.gov.pl/mne/komisja-wspolna/ze-spol-do-spraw-romski, dostęp 13 III 2019.

⁴¹ Ostatnie posiedzenie Zespołu do spraw Romskich Komisji Wspólnej Mniejszości Narodowych i Etnicznych odbyło się 21 czerwca 2019 r.; tamże.

o tym, kto może wchodzić w skład Zespołu. Co więcej, wydaje się, że jedynym warunkiem jest w tej kwestii kryterium etniczne, a nie kwalifikacje, co potwierdził jeden z urzędników ministerialnych, stwierdzając, że

trudno znaleźć wykształconych Romów. Przecież oni nie chcą się uczyć. Niestety wymogi unijne nie pozwalają Romów pominąć, więc mimo że zespół nic nie wnosi, musi funkcjonować⁴².

Ta wypowiedź wskazuje, że podmiot ten nie jest traktowany poważnie, a stanowi konsekwencję pewnych wymogów, związanych m.in. z unijnymi ramami dotyczącymi krajowych strategii integracji Romów do 2020 roku. Biorąc powyższe pod uwagę, trudno działania te określać mianem współpracy czy współdecydowania. Przekonanie o braku kompetencji wszystkich Romów z pewnością temu nie sprzyja. Kolejny problem to wygłaszanie w przestrzeni publicznej poglądu, że Romowie są skonfliktowani. Zgodnie z tym rozumieniem, można stwierdzić, że skoro się kłócą i nie potrafią wypracować kompromisu, to należy zrobić to za nich. Tym bardziej, że w opinii niektórych urzędników Romom wcale nie zależy na realnych korzyściach dla całej grupy. Liczą się bowiem pojedyncze potrzeby, najczęściej związane z pobudkami finansowymi. *Jak jest dyskusja o pieniądzach, to wszyscy lecą na spotkanie. A za dwa złote to by się w szklance wody nawzajem utopili⁴³.*

Trudno w tym miejscu nie odnieść się do często powtarzanego stwierdzenia, że Romowie w ogóle kłócą się między sobą. Tym bardziej, że – jak już wspomniano – taka opinia bywa argumentem podtrzymującym przekonanie, że pewne rzeczy należy zrobić za Romów, sami bowiem nie potrafią. Nie tylko dlatego, że są niewykształceni, ale także dlatego, że są skonfliktowani. To kolejne uproszczenie i generalizacja pokazująca, że to społeczność kompletnie niesamodzielna, a paternalistyczne podejście do Romów okazuje się tego efektem. Nie stanowi jednak tajemniczy fakt, choć o tym się nie dyskutuje, że konflikty nie są jakąś specyficzną cechą Romów. Jako argument niech posłuży przykład obrad polskich parlamentarzystów, którzy choć mają wspólny cel, czyli dobro kraju, wyznaczają różne drogi oraz kierunki prowadzące do jego osiągnięcia. To z kolei staje się zarzewiem konfliktów i słownych przepychanek. Czy w związku z tym o dobro kraju powinni zadbać politycy spoza kraju? Nie sądzę, by taki pogląd zyskał zwolenników.

⁴² Tamże.

⁴³ Tamże.

Trudno też znaleźć logiczne uzasadnienie stwierdzenia, że Romowie nie posiadają kwalifikacji niezbędnych do współpracy z ministerialnymi przedstawicielami. Jak już wspomniano, istnieją pewne wymogi związane z zasadą włączania Romów w działania im dedykowane. Wygodniej jednak otaczać się tymi, którzy nie będą podważać czy dyskutować z przyjętymi rozwiązaniami. W zamian ich organizacje mają zapewnioną spokojną przyszłość, związaną z płynnością finansową. To nie tylko uzależnienie organizacji od instytucji centralnych, ale również źródło wielu podziałów i konfliktów wewnątrz społeczności romskiej. Paradoksalnie kłótnie, na które tak często skarżą się osoby związane z ministerstwami, niejednokrotnie są konsekwencją ich aktywności.

Mimo złożoności, ale także wielości problemów związanych ze społeczno-ekonomicznym funkcjonowaniem Romów, brak pomysłu i długofalowej strategii związanej z ich integracją. Co prawda cel jasno zdefiniowano i w rzeczy samej jest nim integracja. Jednocześnie podkreśla się jednak, że to proces niełatwy, a nawet nie do końca możliwy. Za niepowodzenia wdrażanych inicjatyw obarcza się Romów i ich niedostosowaną do współczesnych realiów kulturę. A to z kolei powód wielu problemów związanych z relacjami między Romami a nie-Romami. Należy jednak podkreślić, że sprowadzenie Romów do kategorii problematycznej społeczności, która stanowi finansowe obciążenie dla budżetu państwa i której w żaden sposób nie da się pomóc mimo sporych kwot finansowych przeznaczonych na ich integrację, z pewnością nie wpływa na zmianę sytuacji także w obszarze wspomnianych relacji z większością.

Wręcz przeciwnie, Romowie są spychani na margines życia społecznego, a ich obecność bywa powodem konfliktów na szczeblu politycznym⁴⁴ jak w przypadku samorządowego konfliktu między Limanową a Czchowem. Publiczna awantura związana z planem przesiedlenia Romów z Limanowej do Czchowa to klasyczny przykład języka nienawiści, którego używają politycy. To nie jedyny taki przypadek, kiedy Romów sprowadza się do kategorii ludzi niepotrzebnych, a wręcz niechcianych. Dlatego też ich izolacja bywa rozwiązaniem dość wygodnym dla wielu polityków i samorządowców. Czym są bowiem dalej, tym mniej widać ich problemy. Alternatywy, niestety, brak.

Brakuje również przekonania, że edukacja o Romach byłaby także w kontekście ich integracji konieczna. Zamiast tego utrwała się obraz Romów ja-

⁴⁴ Zob. np.: Nie chcę Romów ani w Limanowej, ani w Czchowcie, „Gazeta Krakowska”, 22 II 2016, strona internetowa: Krakow.onet.pl/gazeta-krakowska-nie-chca-romow-ani-w-limanowej-ani-w-czchowcie/1per0q, dostęp 5 VI 2019.

ko problemu społecznego, choć to mniejszość posiadająca bogatą i niezwykle zróżnicowaną kulturę. Dyskusja na temat odmienności kulturowej Romów w przestrzeni publicznej nie istnieje. Co prawda wątki związane z tym tematem towarzyszą czasem dyskusji o problemach tej społeczności, jednak – jak już wskazano – mówi się wówczas, że zasady i wartości obowiązujące w kulturze Romów stanowią przeszkodę w integracji. Ten postkolonialny model postrzegania Romów i ich kultury nie jest nowością. Jak już wspomniano, w krajach, gdzie obowiązywał ustrój komunistyczny, kulturę Romów również postrzegano jako anachroniczną i zacofaną, a jednym z głównych celów polityki asymilacji było jej zniszczenie. Nasuwa się tym samym stwierdzenie, że obecne podejście do Romów niewiele różni się od tego znanego nam z przeszłości. Z tym, że negatywnie postrzeganą asymilację zastąpiono poprawnym politycznie terminem „integracja”.

Zgłębiając temat dotyczący programów dedykowanych Romom, a także ich relacji ze społeczeństwem większościowym, trudno doszukać się argumentów wspierających pozytywną wizję przyszłości w tym kontekście. Wymogi związane z normami dotyczącymi otwartej i wielokulturowej Europy z pewnością stały się początkiem wielu zmian także w obszarze mentalnym polskiego społeczeństwa. Niemniej jednak wciąż nie jest to proces zmian zaawansowanych, czego dowodem stają się działania polityków i urzędników zarówno na szczeblu centralnym, jak również samorządowym.

Kultura Romów i ich wewnętrzne zróżnicowanie nie stanowi istotnego tematu debaty publicznej. Dyskusja na temat kulturowej odrębności Romów często bywa sprowadzana do poziomu zjawiska folklorystycznego, kojarzonego z Cepelią. Także pozytywne aspekty związane z ekonomicznym funkcjonowaniem wielu Romów są zupełnie pominięte w debacie publicznej. Prym natomiast wiodą mity i stereotypy dotyczące ubóstwa i braku zaradności wszystkich Romów. Stereotypowe postrzeganie tej mniejszości z pewnością nie przyczyni się do sukcesu żadnego z programów, które służyć mają integracji.

To zresztą uwidoczniło się podczas analizy dotyczącej programów mających wspierać integrację Romów na rynku pracy. Mimo ukończonych kursów, często kompletnie niedostosowanych do potrzeb rynku pracy i specyfiki tej społeczności, Romowie wciąż pozostają grupą, w której bezrobocie stanowi jeden z najpoważniejszych problemów⁴⁵. W sprawozdaniach i raportach wszystko się

⁴⁵ J. Talewicz-Kwiatkowska, *Wpływ aktywności finansowej...*, s. 219–227.

zgadza. Liczby podjętych zadań oraz wydane środki finansowe są imponujące, tym bardziej, że Romowie w Polsce nie stanowią społeczności dużej pod względem liczebnym.

Mimo wszystko dobrze nie jest. Nadal trudno mówić o dobrych praktykach. Co zatem nie działa, skoro słychać głosy, że dobrych chęci nie brakuje? W odpowiedzi padają gorzkie i krzywdzące dla Romów opinie, które wzmacniają ich obraz jako społeczności, która wcale nie chce się integrować. Politycy i urzędnicy podkreślają pozytywne aspekty swoich działań, natomiast te mniej wygodne pomijają. Jako przykład niech tu posłuży usytuowana na południu Polski miejscowość Koszary, w której znajduje się wyraźnie oddzielona część, w jakiej mieszkają Romowie. Napięcie pomiędzy lokalnymi władzami, mieszkańcami a Romami jest odczuwalne. Mieszkańcy romskiej osady są postrzegani w kategoriach problematycznych i także o nich mówi się, że nie chcą się integrować.

Tak było podczas jednego z posiedzeń Komisji Sejmowej ds. Mniejszości Narodowych i Etnicznych⁴⁶, podczas której dyskutowano o integracji Romów w Małopolsce. Ówczesny dyrektor Departamentu wyliczał podjęte działania wraz z kwotami finansowymi, które wydano. Nie wspomniał natomiast o problemie, z którym ministerstwo, które odpowiada za integrację Romów, nie potrafi sobie poradzić. Mowa o problemie spływającego z wyżej położonych budynków szamba, które od lat znajduje się w osadzie. Zapach szczególnie latem staje się nie do wytrzymania. Nie mówiąc już o chorobach bakteryjnych oraz zakaźnych, na które zapadają głównie dzieci. Frustracja i złość mieszkańców romskiej części rośnie, co naturalnie wpływa na stosunki z lokalną nieromską społecznością. Jednak w tym przypadku szybko znalazło się nie tylko rozwiązanie problemu, ale też środki finansowe, które przeznaczono na monitoring zainstalowany w osadzie romskiej. Bez żadnego uprzedzenia czy konsultacji z mieszkańcami. Ministerialny urzędnik, podczas wspomnianego posiedzenia Komisji Sejmowej ds. Mniejszości Narodowych i Etnicznych, nie potrafił odpowiedzieć, dlaczego problemu związanego z szambem nie rozwiązano oraz dlaczego zainstalowano kamery.

Po trwającej kilkanaście minut dyskusji, której towarzyszyły głosy oburzenia ze strony polityków obecnych na sali, posiedzenie zakończono. Niestety, dysku-

⁴⁶ Autorka uczestniczyła w posiedzeniu Komisji Sejmowej ds. Mniejszości Narodowych i Etnicznych, które odbyło się 8 marca 2019 r., strona internetowa: Sejm.gov.pl/sejm8.nsf/biuletyn.xsp?documentId=4B52E69BE89BCF09C12580E9004CD05E, dostęp 26 VI 2019.

sję na temat problemów Romów mieszkających w Koszarach również. Szambo pozostało do dziś. Przekonanie o niechęci Romów do integracji również, bowiem w dyskusji dotyczącej podejmowanych inicjatyw i wydanych środków finansowych, argumenty dotyczące przeszkód związanych z ich kulturą i specyfiką wysuwają się na pierwszy plan. Tym samym Romowie po raz kolejny pozostają na przegranej pozycji.

BIBLIOGRAFIA

OPRACOWANIA

- Biernath M., *Różnorodność integracji*, w: *Problemy integracji imigrantów: koncepcje, badania, polityki*, red. A. Grzymała-Kazłowska, S. Łodziński, Warszawa, 2008.
- End M., *Antizyganizm in der deutschen Öffentlichkeit. Strategien und Mechanismen medialer Kommunikation*, Heidelberg, 2014.
- Gheorghe N., *Choices to be made and prices to be paid: potential roles and consequences in Roma activism and policy making*, w: *From Victimhood to Citizenship. The Path of Roma integration*, ed. W. Guy, Budapest, 2013.
- Grzymała-Kazłowska A., „Integracja” – próba rekonstrukcji pojęcia, w: *Problemy integracji imigrantów: koncepcje, badania, polityki*, red. A. Grzymała-Kazłowska, S. Łodziński, Warszawa, 2008.
- Heuss H., *Comment on Wolfgang Wippermann, „The Longue Duree Antizyganism as Mentality and Ideology”*, w: *Antizyganizm. What's a word?*, ed. J. Selling a.o., Cambridge, 2015.
- Hutchison P., Chihade R., Puiu A. A., *Predictors of „the last acceptable racism”: Group threats and public attitudes toward Gypsies and Travellers*, „Journal of Applied Social Psychology”, 2018, vol. 48, issue 5.
- Kapralski S., *Naród z popiołów. Pamięć zagłady a tożsamość Romów*, Warszawa, 2012.
- Kubiak H., *Teoria, ideologia, polityka asymilacji. Szkic problemu*, w: *Założenia teorii asymilacji*, red. H. Kubiak, A. K. Paluch, Wrocław i in., 1980.
- Kwiatkowski R., Gruszczyński L. A., Paweł H. J., Pasternak J., *Opis położenia społecznego Romów w Polsce*, Katowice – Oświęcim, 1999.
- Marinaro I. C., Sigona N., *Introduction Anti-Gypsyism and the politics of exclusion: Roma and Sinti in contemporary Italy*, „Journal of Modern Italian Studies”, 2011, 16 (5).
- Mról L., *Od Cyganów do Romów. Z Indii do Unii Europejskiej*, Warszawa, 2007.
- Schweder R., *Thinking through Cultures: Expeditions in Cultural Psychology*, Cambridge, 1991.

- Simmel G., *Socjologia*, przeł. M. Łukasiewicz, wstęp S. Nowak, Warszawa, 1975.
- Stonequist E. V., *Marginal Man. A study in Personality and Culture Conflict*, New York, 1937.
- Talewicz-Kwiatkowska J., *Roma immigrants in Western Europe – example of Italy and France*, „Politeja. The Journal of the Faculty on International and Political Studies of the Jagiellonian University”, 2015, 31/12.
- Talewicz-Kwiatkowska J., *Wpływ aktywności finansowej na położenie społeczne Romów w Polsce*, Kraków, 2013.
- Tyrnauer G., *Gypsies and the Holocaust*, w: *Papers from the Sixth and Seventh Annual Meetings, Gypsy Lore Society*, red. J. J. Grumet, New York, 1986.
- Witkowski M., *Polityka i antropologia. Praktyki integrowania Bergitka Roma w karpackich wioskach w Polsce*, Kraków, 2016.

DOKUMENTY I PROGRAMY

- Pilotażowy program rządowy na rzecz społeczności romskiej w województwie małopolskim na lata 2001–2003.
- Program integracji społeczności romskiej w Polsce na lata 2014–2020, Warszawa, 2014.
- Raport końcowy z badania ewaluacyjnego „Programu na rzecz społeczności romskiej w Polsce” realizowanego w ramach projektu Q jakości – poprawa jakości funkcjonowania Programu, Warszawa, 2011.
- The Limits of solidarity: Roma in Poland After 1989. Country Report Series, No. 11*, Budapest, 2002.

NETOGRAFIA

- Alliance against Antigypsyism: Antigypsyism – a reference paper Antigypsyism, June 2017, strona internetowa: Antigypsyism.eu, dostęp 12 V 2019.
- Beesley J., Wyjazd do Polski: projekt romski, Rada Hrabstwa Hertfordshire, 1999, raport niepublikowany, strona internetowa: Ec.europa.eu/enlargement/archives/pdf/key_documents/2001/strategy_en.pdf, dostęp 12 VI 2015.
- Ec.europa.eu/enlargement/archives /pdf/key_documents/2001/strategy_en.pdf, dostęp 7 II 2019.
- ECRI Second Report on Poland, 2000, strona internetowa: Hudoc.ecri.coe.int/XMLEcri/ENGLISH/ Cycle_02/02_CbC_eng/02-cbc-poland-eng.pdf, dostęp 29 III 2018.
- EU Framework for National Roma Integration Strategies up to 2020, 2011.
- Mniejszosci.narodowe.mswia.gov.pl/mne/komisja-wspolna/zespol-do-spraw-romski, dostęp 13 III 2019.

Mniejszosci.narodowe.mswia.gov.pl/mne/romowie/komponent-romski-progr/6762,Informacje-o-PO-KL.html, dostęp 15 IV 2019.

Mniejszosci.narodowe.mswia.gov.pl/mne/romowie/program-integracji-spol/8303,Program-integracji-spoleczności-romskiej-w-Polsce-na-lata-2014-2020.html, dostęp 1 VI 2019.

Mswia.gov.pl/portal/pl/635/8447/Informacja_dotyczaca_dzialan_na_rzecz_romskiej_mniejszosci_etnicznej_w_Polsce_ko.html, dostęp 10 XII 2019.

Nie chcą Romów ani w Limanowej, ani w Czchowie, „Gazeta Krakowska”, 22 II 2016, strona internetowa: Krakow.onet.pl/gazeta-krakowska-nie-chca-romow-ani-w-limanowej-ani-w-czchowie/1per0q, dostęp 5 VI 2019.

Program na rzecz społeczności romskiej, strona internetowa: Mniejszosci.narodowe.mswia.gov.pl/mne/romowie/program-na-rzecz-spole, dostęp 1 VI 2019.

Sejm.gov.pl/sejm8.nsf/biuletyn.xsp?documentId=4B52E69BE89BCF09C-12580E9004CD05E, dostęp 26 VI 2019.

JOANNA TALEWICZ-KWIATKOWSKA

ANTI-GYPSYISM AND WELFARE PROGRAMS DEDICATED TO THE ROMA COMMUNITY IN POLAND

SUMMARY

Antigypsyism has been and still is a part of Roma and non-Roma relations. It also refers to activities that, paradoxically, are dedicated to Roma, although it would seem that there is no connection between stigmatization and willingness to help. These are two opposing poles. Because we rarely want to support those we don't like. Therefore, if the Roma are helped, it means that they are liked, that someone cares about them and that someone cares that the Roma live a better life. The problem is what lies beneath the enigmatic term „better” and how the boundaries are set, the achievement of which will testify to the success of the activities.

The purpose of this article is to analyse the content and circumstances related to the implementation assistance programs dedicated to Roma in the context of existing stereotypes and prejudices towards Roma.

Key words: Roma, Roma people, antigypsyism, minorities, integration